

Sygn. akt I ACa 1260/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: Sędzia SA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola SA Krystyna Golinowska (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. P. (1)**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę, rentę , ustalenie i ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 maja 2016 r. sygn. akt I C 993/15

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 1260/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Płocku,

oddalił powództwo Z. P. (1) skierowane przeciwko A. K. o ochronę dóbr osobistych, zasądzenie zadośćuczynienia, odszkodowania, renty oraz o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, z których najistotniejsze przedstawiają się następująco.

Z. P. (1) od 1985 r. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem była mechanika pojazdowa, blacharstwo pojazdowe, lakiernictwo, usługi ślusarskie i transportowe oraz pośrednictwo ubezpieczeniowe. Od 20 listopada 2002 r. zakład posiadał status zakładu pracy chronionej, w związku z czym korzystał z dofinansowań i zwolnień wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. 70% pracowników zatrudnionych w zakładzie było niepełnosprawnych.

Powyższa firma była prowadzona pod adresem S., ul. (...). Pod tym samym adresem mieściła się siedziba (...) SERWIS spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której prezesem zarządu i większościovym udziałowcem był Z. P. (1), a także (...) E. P. (córka Z. P. (1)). Adres ten był wskazywany również jako adres do korespondencji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., której prezesem zarządu była żona powoda D. P..

W dniu 15 kwietnia 2008 r. powód złożył wniosek o ogłoszenie upadłości prowadzonego jednoosobowo przedsiębiorstwa (...) z możliwością zawarcia układu. Wniosek w tym przedmiocie złożyli również wierzyciele. Postanowieniem z dnia 5 stycznia 2011 r., w sprawie o sygn. akt V GU 40/09 Sąd Rejonowy w Płocku ogłosił upadłość Z. P. (1) z możliwością zawarcia układu, pozostawiając upadłemu zarząd majątkiem w całości i wyznaczając nadzorcę sądowego w osobie R. T.. Nadzorca sądowy ustalił, że wartość majątku upadłego wynosi 1287540 zł, zaś zobowiązania ogółem uznane na prawomocnej liście wierzytelności wynoszą 7396 012, 36 zł. Wskazał również, że założenia zawarte w uzasadnieniu do propozycji układowych mają realne szanse powodzenia oraz że źródła finansowania układu przedstawione przez dłużnika dają gwarancję wykonania układu, przy założeniu, że zostanie uruchomiona planowana inwestycja recyklingowa w (...) SERWIS sp. z o.o., co pozwoli na utrzymanie funkcjonowania zakładu pracy chronionej.

Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2012 r., sygn. akt V GUp 1/11 Sąd Rejonowy w Płocku, w związku z niedojściem do zawarcia układu, zmienił swoje wcześniejsze postanowienie i orzekł o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika Z. P. (1). Z uwagi na powyższe odwołano nadzorcę sądowego i powołano syndyka masy upadłości w osobie A. K.. Postanowieniem z dnia 21 lutego 2012 r. wstrzymano likwidację masy upadłości do czasu uprawomocnienia się postanowienia o zmianie sposobu prowadzenia postępowania. Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2012 r. zezwolono syndykowi, na jego wniosek, uzasadniony trwającym postępowaniem zażaleniovym oraz możliwością uzyskania środków w sytuacji wdrożenia inwestycji przez (...) SERWIS sp. z o.o. na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa upadłego do dnia 30 czerwca 2012 r. Postanowieniem z dnia 10 maja 2012 r. zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe syndyka masy upadłości za okres od 9 stycznia do 31 marca 2012 r.

A. K. wykonując obowiązki syndyka zapoznawała się z korespondencją kierowaną na adres S., ul. (...). Z uwagi na zbieżność nazw firm funkcjonujących pod tym adresem mogło dochodzić do sytuacji otwierania korespondencji nieprzeznaczonej dla upadłego, jednak w sytuacji takiej korespondencja przekazywana była właściwemu adresatowi. Ustanowiła swoim pełnomocnikiem męża P. K., w związku z czym pojawiał się on w siedzibie upadłego.

W dniu 4 czerwca 2012 r. A. K. wniosła o umorzenie postępowania upadłościowego wobec Z. P. (1) wskazując na systematyczny spadek przychodów firmy. Podała, że środki finansowe wystarczają jedynie na pokrycie bieżącej działalności upadłego, nie ma środków finansowych zgromadzonych na rachunkach bankowych i w kasie, zaś spadek przychodów spowodowany był głównie upowszechnieniem informacji o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej i wypowiedzeniami umów o współpracy przez firmy ubezpieczeniowe.

W toku postępowania upadłościowego (...) Sp. z o.o. w W. reprezentowana przez żonę powoda D. P. złożyła skierowaną do sędziego komisarza ofertę zakupu zorganizowanej części przedsiębiorstwa obejmującego zakład pracy chronionej za cenę 1000 zł.

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Płocku umorzył postępowanie upadłościowe w sprawie sygn. akt V GUp 1/11 stwierdzając, iż majątek upadłego nie wystarczy na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego.

A. K. złożyła wniosek o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez Z. P. (1). Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie sygn. akt V Gzd 11/12 zakaz powodowi prowadzenia działalności gospodarczej na okres trzech lat.

Syndyk za zgodą sędziego komisarza wypowiedziała umowy o pracę w stosunku do pracowników upadłego, w tym wobec zatrudnionych osób niepełnosprawnych, które następnie przywrócone zostały do pracy przez Z. P..

W kwietniu 2008 r. u Z. P. (1) rozpoznano przewlekłą białaczkę limfocytową, zastosowano chemioterapię. Od 17 września 2014 r. powód jest całkowicie niezdolny do pracy.

Ustalając stan faktyczny niezbędny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał za niecelowe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność pogorszenia się stanu zdrowia powoda, przeżytego

stresu związanego z działalnością pozwanej, uszczerbku na zdrowiu, utraty możliwości zarobkowania, zasadności żądania zasądzenia renty, a także biegłego z zakresu finansów, ekonomii i wyceny przedsiębiorstw na okoliczność oceny prawidłowości działań pozwanej po objęciu zarządu masą upadłości, ich oceny pod kątem prawidłowego zarządu, zachowania przedsiębiorstwa dłużnika i likwidacji masy upadłości, zweryfikowania i opisanie strat poniesionych przez powoda w wyniku działalności pozwanej. Sąd meriti wskazał, że warunkiem prowadzenia powyższych dowodów byłoby wykazanie bezprawności działań podjętych przez pozwaną. Zaznaczył, że rolą syndyka zgodnie z art. 57 ust. 1 Prawa upadłościowego (Dz. U. z 2015 r., poz. 233) jest objęcie majątku upadłego w celu jego likwidacji. Sprzedaż części lub całości przedsiębiorstwa upadłego powinna doprowadzić do zaspokojenia roszczeń wierzycieli, wobec czego nie można podzielić negatywnej oceny powoda co do niedopuszczenia do jego sprzedaży za cenę 1000 zł. Z kolei zwolnienie pracowników było konsekwencją sytuacji majątkowej upadłego, trudno zatem zrozumieć, na czym miałyby polegać pokrzywdzenie upadłego związane z tym faktem, skoro w toku postępowania upadłościowego przesądzono, iż upadły nie dysponuje aktywami pozwalającymi na pokrycie choćby kosztów tego postępowania.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że zeznania świadków w istocie niewiele wniosły do sprawy. Podkreślił przy tym, że świadek R. B.-T., która pełniła funkcję nadzorcy sądowego stwierdziła, że z uwagi na zakres zadłużenia upadłego były nikłe szanse na zaspokojenie wierzycieli, nie było środków na bieżącą działalność, kontrahenci wycofywali się ze współpracy, zaś upadły utrudniał wykonywanie przez nią czynności, podejmował czynności dotyczące majątku bez informowania o tym nadzorcy. Pozostali świadkowie w istocie nie posiadali wiedzy o okolicznościach, na których powód opierał swoje roszczenia w stosunku do pozwanej.

Wskazując na powyższe, Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne.

Stwierdził, że powód w żaden sposób nie wykazał bezprawności działań syndyka masy upadłości. Nie wskazał konkretnych norm prawnych, które pozwana naruszyłaby swoim działaniem pozwana. Podniósł, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż postawa powoda charakteryzująca się chaotycznością twierdzeń co do podstawy faktycznej roszczeń, implikowana jest ogólnym poczuciem krzywdy związanym z poddania go przymusowi związanemu z prowadzonym postępowaniem upadłościowym. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, syndyk masy upadłości nie dopuścił się uchybień, zaś jego działania, podejmowane zresztą pod nadzorem sędziego komisarza, miały umocowanie w obowiązującym porządku prawnym. Sąd meriti podkreślił, że celem postępowania upadłościowego jest likwidacja majątku upadłego pozwalająca w sposób możliwie najszerszy na zaspokojenie roszczeń wierzycieli. W przypadku postępowania upadłościowego prowadzonego w stosunku do powoda nie było to możliwe wobec braku środków finansowych pozwalających chociażby na pokrycie kosztów tego postępowania. Twierdzenia powoda o dalszej możliwości funkcjonowania jego przedsiębiorstwa mają charakter wybitnie subiektywny i są sprzeczne z ustaleniami i wynikiem postępowania upadłościowego. Powód nie sprecyzował również, na czym miałyby polegać działania prowadzące do dewastacji jego przedsiębiorstwa. Jeżeli chodzi o zwalnianie pracowników, to było to działanie racjonalne w kontekście stwierdzenia braku podstaw do kontynuowania działalności przedsiębiorstwa, niezależnie od jego statusu zakładu pracy chronionej. Nie można też pominąć, że zgodnie z twierdzeniami samego powoda, pracownicy ci zostali przez niego niezwłocznie przywróceny do pracy, co nie mogło jednak nastąpić na koszt masy upadłości. Zwolnienie pracowników niepełnosprawnych w istocie prowadziło do utraty statusu zakładu pracy chronionej, ale nie miało to formalnie żadnego znaczenia dla upadłego, skoro nie było podstaw do kontynuowania działalności zakładu. Wprawdzie obowiązek zwrotu dotacji powiększa zakres zobowiązań upadłego, jednak nie może ująć z pola widzenia, że podstawową przyczyną takiej sytuacji było wystąpienie przesłanek upadłości, poza tym dług ten praktycznie jest nieegzekwowalny w kontekście sytuacji majątkowej upadłego, w stosunku do którego postępowanie upadłościowe umorzono z braku środków na pokrycie jego kosztów. Nie może też budzić zastrzeżeń brak reakcji syndyka na ofertę nabycia przedsiębiorstwa upadłego za kwotę 1 000 zł. Pomijając przeszkody natury formalnej (nabycie majątku przez podmiot zarządzany przez członka najbliższej rodziny upadłego, tryb przetargowy nabycia) jest bowiem oczywiste pozostaje, że uzyskane z tego tytułu środki pieniężne nie zaspokoilyby jakichkolwiek zobowiązań upadłego, który w ten sposób pozbyłby się wszelkich zobowiązań i obciążeń wobec wierzycieli przy faktycznym przekazaniu środków trwałych na rzecz spółki zarządzanej przez żonę.

Za głosowne Sąd I instancji uznał twierdzenia powoda, że syndyk nie tylko nie spłacał zadłużenia, lecz zwiększał obciążenia firmy, zaciągając dalsze zobowiązania. Nie można natomiast czynić pozwanej zarzutu z faktu złożenia zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda, ani złożenia wniosku o zakazanie mu prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż działania te nie naruszały obowiązującego porządku prawnego, a ostatecznie zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda został orzeczony.

Niezrozumiale brzmią twierdzenia powoda o powstaniu szkody w związku z opóźnieniami inwestycji budowy zakładu recyklingu pojazdów samochodowych, który miał zostać uruchomiony przez POLONIA SERWIS Sp. o.o., a w stosunku do tego podmiotu A. K. nie podejmowała żadnych czynności.

Konkludując swoje rozważania odnoszące się do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, Sąd meriti stwierdził, że brak bezprawności w jej działaniach jako syndyka uniemożliwia przypisanie jej odpowiedzialności za uszczerbek na zdrowiu pozwanego (art. 444 i 445 k.c.). nie sposób również dopatrzeć się adekwatnego związku przyczynowym między stanem zdrowia powoda, a tokiem postępowania upadłościowego. Co prawda charakter tego postępowania, ze swej natury ma charakter stresogenny oraz represyjny. Jednak w rozpoznawanej sprawie jest bezsporne, że choroba nowotworowa została zdiagnozowana u powoda kilka lat przed ustanowieniem A. K. syndykiem masy upadłości POLONIA SERWIS. Pogorszenie się stanu zdrowia w jakimś stopniu mogło wynikać z doznawanego stresu, aczkolwiek z pewnością nie był to jedyny czynnik sprawczy, w szczególności determinujący konieczność ponowienia chemioterapii.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również, aby pozwana naruszyła inne dobra osobiste powoda. Niewątpliwie tajemnica korespondencji stanowi dobro podlegające prawnej ochronie wprost wskazane w dyspozycji art. 23 k.c., jednak powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia przysługującej mu tajemnicy w sposób bezprawny. Pozwana przyznała, iż mogły mieć miejsce sytuacje, w których dochodziło do otwierania korespondencji nieprzeznaczonej dla Z. P. (1). Jednak skoro takie sytuacje miały miejsce, to z założenia nie dochodziło do naruszenia dóbr powoda niebędącego nadawcą ani adresatem takiej korespondencji. Ponadto z materiału sprawy wynika, że omawiane działania pozwanej nie były intencjonalne ani nastawione na wyrządzenie szkody niemajątkowej. Korespondencja otwierana była w ramach uprawnień syndyka, natomiast w wypadku stwierdzenia, iż adresatem nie jest upadły Z. P., była przekazywana właściwemu odbiorcy. Pamiętać zaś należy, że oczywistą trudność w identyfikacji właściwego odbiorcy stanowił fakt prowadzenia przez niego działalności gospodarczej w ramach różnych, formalnie odrębnych podmiotów prawnych. Zarzut rzekomego spowodowania szkody majątkowej po stronie powoda, jako posiadacza większości udziałów (...) SERWIS sp. z o.o. polegający na nieudzieleniu przez niego we właściwym czasie odpowiedzi kancelarii adwokackiej, która złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki, w związku z nieprzekazaniem korespondencji właściwemu adresatowi także nie został udowodniony ani co do zasady, ani tym bardziej co do wysokości. Szacunki powoda, iż strata z tego tytułu wyniosła 500000 zł, pozostały zupełnie głosowne, zaś jego twierdzenia, że tak obliczoną szkodę składają się przede wszystkim powstałe opóźnienia brzmią niezrozumiale.

Jako nieudowodniony i głosowny Sąd I instancji uznał zarzut formułowania przez pozwaną niestosownych uwag dotyczących jego stanu zdrowia w toku postępowań sądowych, zwłaszcza że powód sam przyznał, iż osobiście ich nie słyszał. Niezależnie od tego, zdaniem Sądu meriti, formułowanie przypuszczeń, iż dana osoba wykorzystuje swoją sytuację zdrowotną do obstrukcji postępowań sądowych, co do zasady nie oznacza naruszenia dóbr osobistych. Dalej Sąd Okręgowy przypomniał, że podanie do publicznej wiadomości informacji o ogłoszeniu upadłości należy do obowiązków syndyka (art. 53 Prawa upadłościowego), zatem niezależnie od konsekwencji takiego działania dla upadłego nie może być ono uznane za bezprawne.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wszystkie roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, z uwagi na nieudowodnienie bezprawności działań pozwanej A. K..

W apelacji od powyższego wyroku powód zaskarżył go w całości oraz wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na

wynik sprawy, a mianowicie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niepowołanie dowodów z opinii biegłego lekarza na okoliczność pogorszenia stanu zdrowia powoda w związku z działaniami pozwanej jako syndyka masy upadłości oraz biegłego z zakresu finansów, ekonomii i wyceny przedsiębiorstw na okoliczność nieprawidłowego zarządzania przedsiębiorstwem upadłego i wyliczenia strat z tego tytułu, a w konsekwencji tych naruszeń uznanie zgłoszonych roszczeń o zasądzenie odszkodowania, zadośćuczynienia i rentę za nieudowodnione i gołosłowne,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przez błędne przyjęcie, że skarżący

nie wykazał bezprawności działań syndyka polegających między innymi na naruszeniu tajemnicy korespondencji powoda, spowodowaniu pogorszenia stanu zdrowia lub naruszeniu przepisów prawa pracy, ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, stwierdzonych przez funkcjonariuszy (...) Urzędu Wojewódzkiego, PFRON – u i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...), czy też ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, wskutek czego nie ustalono odpowiedzialności pozwanej za doznaną przez apelującego szkodę i naruszenie dóbr osobistych,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przez błędne przyjęcie, że syndyk

nie powinien przyjąć złożonej mu przez (...) sp. z o.o. ofert kupna przedsiębiorstwa upadłego jako całości, chociaż zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze postępowanie upadłościowe należy prowadzić tak, aby nie tylko roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone, ale również by zostało zachowany dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika,

4. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 160 ust. 3 i art. 179 ustawy

z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze przez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i nieuwzględnienie, że syndyk masy upadłości jest zobowiązany do podejmowania czynności z należytą starannością i odpowiada za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonania obowiązków, a w konsekwencji brak ustalenia odpowiedzialności pozwanej za szkody i krzywdy powoda wywołane jej działaniami.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne, poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskutek oddalenia wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych stwierdzić należy, że są one nietrafione. Rozstrzygając o wnioskach dowodowych Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że są one zbędne dla rozstrzygnięcia. Stwierdzić bowiem należy, że prawidłowo ustalona podstawa faktyczna orzeczenia nie daje podstawy do przyjęcia, że działania pozwanej były zawinione, co stanowi warunek odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (dawniej Prawo upadłościowe i naprawcze) w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., gdyż pod rządem tych przepisów zostało wszczęte i było prowadzone postępowanie upadłościowe wobec powoda.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie przepis artykułu 160 ust. 3 Prawa Upadłościowego uzależnia odpowiedzialność syndyka masy upadłości od faktu wyrządzenia szkody będącej następstwem nienależytego wykonywania przez niego

obowiązków o charakterze ustawowym. Jest to odpowiedzialność odszkodowawcza regulowana przepisami o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.), oparta na zasadzie winy, którą uzasadnia każdy, nawet najmniejszy jej stopień (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 707/12; z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 33/97; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CSK 48/06; z dnia 15 września 2009 r., II CSK 704/08; z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 222/10). Przesłankami tej odpowiedzialności są zatem: szkoda, zawinione nienależyte wykonanie przez syndyka masy upadłości obowiązków wynikających z przepisów prawa upadłościowego lub wymaganych celem tego postępowania oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem obowiązków. Nienależyte wykonanie obowiązków stanowi zdarzenie wyrządzające szkodę i wobec tego, że należy do sfery faktów, jego ocena musi być dokonywana in casu i w odniesieniu do skonkretyzowanych obowiązków ustawowych określonych w powołanej ustawie z dnia 28 marca 2003 r. Wymóg działania przez syndyka z należytą starannością przewiduje także wprost, od dnia 2 maja 2009 r. przepis art. 179 Prawa upadłościowego. Już wcześniej taki wymóg wyprowadzany był w piśmiennictwie z treści art. 2 ust. 1 Prawa upadłościowego oraz zawodowego charakteru działalności i podwyższonych wymagań odnośnie do kwalifikacji syndyka, przyjmując że jako profesjonalistę obciąża go podwyższony stopień staranności w wykonywaniu obowiązków, czyli jest to staranność wyższa od przeciętnej (art. 355 § 2 k.c.).

Podstawowym zarzutem skierowanym przez powoda wobec pozwanej było zaniechanie doprowadzenia do sprzedaży przedsiębiorstwa jako całości, mimo iż stosowną ofertę złożyła spółka (...), a także niekontynuowanie działalności gospodarczej i wypowiedzenie umów z pracownikami, w tym niepełnosprawnymi, choć firma normalnie funkcjonowała. Odnosząc się do tych zarzutów w pierwszej kolejności przypomnieć należy okoliczność, którą skarżący pomija, a mianowicie że prawomocnym postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Płocku umorzył postępowanie upadłościowe wobec powoda, z uwagi na ustalenie, że majątek posiadany przez upadłego nie wystarczy na pokrycie kosztów postępowania. Niezależnie od tego, że wniosek o umorzenie postępowania w tym trybie złożyła, w dniu 4 czerwca 2012 r. pozwana, podlegał on kontroli sądu. Prawomocne orzeczenie sądu gospodarczego w tym przedmiocie wiąże zaś sąd rozpoznający niniejsze postępowania, na zasadzie art. 365 § 1 w zw. z art. 361 k.p.c. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że uzasadnione było kontynuowanie postępowania upadłościowego. Zaznaczyć też należy, że pozwana podjęła czynności jako syndyk w styczniu 2012 r., zatem działania w tym charakterze podejmowała zaledwie przez kilka miesięcy. W tych warunkach twierdzenia powoda o podjęciu czynności, które - według określenia apelującego - zdewastowały jego przedsiębiorstwo jawią się także jako niewiarygodne.

Argumentacja zaprezentowana przez powoda nie uwzględnia również faktu, że zmiana rodzaju upadłości z układowej na likwidacyjną, mocą postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 9 stycznia 2012 r., w sposób zasadniczy wpłynęła na dalsze postępowanie. Rację ma co prawda apelujący, że ogłoszenie upadłości likwidacyjnej nie niweczy możliwości zachowania przedsiębiorstwa upadłego, jednak w realiach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że na skutek zawinionego działania czy też zaniechania syndyka nie doszło do sprzedaży przedsiębiorstwa (...). Zgodnie z art. 316 § 1 Prawa upadłościowego przedsiębiorstwo upadłego powinno być sprzedane jako całość, chyba że nie jest to możliwe. Zasady i tryb likwidacyjnej sprzedaży przedsiębiorstwa został odrębnie uregulowany w Prawie upadłościowym. Wymaga on po pierwsze oszacowania przedsiębiorstwa, a następnie zorganizowania przetargu. Na zlecenie wyceny przez biegłego i zorganizowanie przetargu potrzebne są zatem środki finansowe. Przeprowadzenie postępowania przetargowego z natury rzeczy spowodowałoby wydłużenie postępowania upadłościowego generując dalsze koszty związane z jego kontynuowaniem, a tych z przyczyn wyżej wskazanych upadły nie posiadał. Przypomnieć też wypada, że syndyk nie ma uprawnień ani do samodzielnego dokonania sprzedaży przedsiębiorstwa upadłego, ani do wyboru oferenta (art. 320 Prawa upadłościowego). Stanowczo odrzucić zatem należy zaprezentowaną przez powoda koncepcję, że syndyk naruszył swoje obowiązki na skutek nieprzyjęcia oferty sprzedaży złożonej przez spółkę (...), której prezesem zarządu była skądinąd żona powoda. Co charakterystyczne, skarżący nie wskazał żadnego przepisu prawa, który dawałby syndykowi umocowanie do podjęcia postulowanych przez niego działań w stosunku do tej oferty, złożonej zresztą sędziemu komisarzowi, a nie syndykowi (oferta k. 154 – 155), w tym do przeprowadzenia negocjacji co do ceny. Nie budzi zaś wątpliwości, że przy założeniu, iż firma powoda była warta zaoferowaną przez spółkę (...) kwotę 1000 zł, jedynie potwierdza to trafność oceny sytuacji majątkowej przedsiębiorstwa upadłego.

Jako całkowicie bezzasadne jawi się żądanie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 720000 zł, którą - jak twierdzi - był zmuszony wypłacić z własnych funduszy pracownikom przedsiębiorstwa (...), skoro jak przyznał sam apelujący, to on podjął decyzję o ich ponownym zatrudnieniu. Potrzebę wydatkowania określonych funduszy na wynagrodzenie zatrudnionych pracowników wywołała zatem decyzja samego powoda o ich zatrudnieniu, a nie jak przedstawia to apelujący brak zapłaty przez syndyka. Z kolei zwolnienia pracowników w postępowaniu upadłościowym było konsekwencją podejmowania przez syndyka czynności w celu likwidacji przedsiębiorstwa zgodnie z postanowieniem w tym przedmiocie. Ponownie, formułując zarzuty pod adresem pozwanej, apelujący nie wskazał, jaki obowiązek ustawowy naruszyła ona swoim działaniem (pomijając uzyskanie zgody sędziego komisarza na zwolnienie pracowników). Nie negując specjalnego charakteru przedsiębiorstwa powoda jako zakładu pracy chronionej, przepisy Prawa upadłościowego nie przewidują szczególnej regulacji dotyczącej przeprowadzenia postępowania upadłościowego w stosunku do takiego podmiotu, w szczególności nie zakazują zwolnienia jego pracowników, niezależnie od tego, że wiąże się to z koniecznością zwrotu świadczeń publicznych np. na rzecz PFRON, czy też likwidacji jego rachunków bankowych. Rozwiązanie umów o pracę w toku postępowania upadłościowego zwalniało z kolei z obowiązków związanych z zapewnieniem nadzoru medycznego wobec pracowników. Poza tym nie sposób nie dostrzec, że zarzucając pozwanej, iż jej działania naraziły upadłego na konieczność zwrotu świadczeń na rzecz PFRON, jednocześnie powód stwierdził, że zapobiegł konieczności zwrotu środków na rzecz funduszu, zatem twierdzenia samego skarżącego dowodzą braku szkody w tym zakresie. Reasumując, zarzut bezpodstawności działania pozwanej w omawianym zakresie nie zasługuje na akceptację.

Na marginesie wskazać należy, że twierdzenia Z. P. (1) odnośnie do stabilnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa (...) pozostają w sprzeczności także z zeznaniami świadków, zwłaszcza R. T., która pełniła obowiązki nadzorcy sądowego przed zmianą charakteru upadłości z układowej na likwidacyjną. Jak zeznała, sytuacja finansowa przedsiębiorstwa powoda nie pozwalała na spłacanie bieżących zobowiązań. Świadek podała również, że jedyną formą działalności prowadzonej przez upadłego w postępowaniu układowym było prowadzenie stacji diagnostycznej, która generowała przychody niepozwalające nawet na regulowanie bieżących zobowiązań, a tym bardziej na spłatę bardzo wysokich zaległych zobowiązań, których suma oscylowała na poziomie kwoty 8 mln zł (e - protokół rozprawy z 23.2.2016 r. 00:11:20 – 00:14:23, k. 424). Ponadto nie można pominąć, że pierwotna pozytywna ocena co do realności propozycji układowych zaproponowanych przez apelującego oparta była na założeniu, że zostanie uruchomiona inwestycja recyklingowa w (...) SERWIS spółce z o.o., co miało pozwolić na utrzymanie funkcjonowania zakładu pracy chronionej. Poza sporem pozostaje jednak okoliczność, że inwestycja ta nie doszła do skutku, co uniemożliwiło pozyskanie środków na dofinansowanie firmy powoda (upadłego POLONIA SERWIS). Co prawda powód za niepowodzenie realizacji inwestycji recyklingowej również obwinia pozwaną, jednak jest oczywiste, że A. K. nie zarządzała spółką z o.o. (...), którą jako prezes zarządu reprezentował powód, zatem nie miała żadnego wpływu na jej działalność i niepowodzenia inwestycyjne. Z tych wszystkich względów jako całkowicie nieuprawniony jawi się więc zarzut, że A. K. pełniąc funkcję syndyka nie spłacała zobowiązań firmy, skoro powód nie podjął nawet próby wskazania, z jakich środków upadłego miała sfinansować spłatę zobowiązań o wartości kilku milionów złotych.

Odpowiedzialności pozwanej nie można również skutecznie wywodzić na podstawie zarzutu rozpowszechniania wiadomości o upadłości firmy (...), skierowania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przez powoda przestępstwa do prokuratury oraz złożenia wniosku o zakazanie mu prowadzenia działalności gospodarczej. Pierwszy zarzut jest niezrozumiały z uwagi na treść art. 53 ust. 1 Prawa upadłościowego, który nakazuje upublicznienie informacji o ogłoszeniu upadłości przedsiębiorcy. Złożenie zawiadomienia do organów ścigania jest natomiast obowiązkiem każdego podmiotu, który poweźmie wiedzę o możliwości popełnienia przestępstwa. Odnośnie do wniosku o zakazanie prowadzenia działalności gospodarczej apelujący pomija, że okazał się on natomiast zasadny.

Mając powyższe na uwadze brak jest podstaw do przyjęcia, że skarżący sprostął ciężarowi wykazania powstania jakichkolwiek uchybień w toku postępowania upadłościowego w odniesieniu do czynności podejmowanych przez syndyka A. K.. Zauważyć należy, że argumentacja powoda w tym zakresie sprowadziła się do zaprezentowania jego własnej wizji przebiegu postępowania upadłościowego, która pozwala po pierwsze na negowanie skutków zmiany trybu upadłości z układowej (postulowanej przez skarżącego) na likwidacyjną, związanych między innymi z

odjęciem zarządu upadłego nad prowadzonym przedsiębiorstwem, a skoro już taka zmiana nastąpiła na forsowaniu obowiązku syndyka do natychmiastowej sprzedaży przedsiębiorstwa w trybie nieznanym ustawie, bez zorganizowania postępowania przetargowego, choćby za kwotę 1000 zł. Niewątpliwie, w okolicznościach sprawy, w obu wypadkach, zrealizowana zostałaby koncepcja co do przebiegu postępowania upadłościowego, która według powoda zdaje się zmierzać do zatrzymania przedsiębiorstwa bez konieczności uregulowania jego długów, których istnienie apelujący pomija w swojej argumentacji.

W tych warunkach zasadne jest stwierdzenie, że powód nie wykazał przesłanek z art. 415 k.c. w odniesieniu do czynności podejmowanych przez syndyka w przebiegu postępowania upadłościowego. Nie sprostął bowiem obowiązkowi wykazania winy syndyka przy wykonywaniu konkretnych czynności wchodzących w zakres jego kompetencji, oznaczonych przez powoda jako powodujące szkodę.

Sąd I instancji dokonał również trafnej oceny żądania powoda o ochronę dóbr osobistych. Powód podnosił, że pozwana bezprawnie przechowywała i otwierała całą korespondencję, która przychodziła na adres S., ul. (...), w tym kierowaną między innymi do E. P., (...) SERWIS sp. z o.o. oraz POLONIA SERWIS (...). Podnoszenie zarzutu odbierania korespondencji kierowanej do upadłego jest całkowicie nietrafiony, ponieważ nie uwzględnia faktu, że to syndyk sprawował zarząd przedsiębiorstwem o nazwie POLONIA SERWIS (...), zatem mógł otwierać jego korespondencję. Odnośnie do korespondencji adresowanej do E. P. i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) powód nie jest legitymowany do wytaczania powództwa w tym zakresie. Żądanie w trybie przepisów o ochronie dóbr osobistych mogłyby zgłosić wymienione wyżej podmioty, a więc E. P. i spółka kapitałowa prawa handlowego. Jeżeli powód nadal posiada uprawnienia do reprezentowania spółki (...), to mógłby wystąpić z pozwem w jej imieniu, natomiast w rozpoznawanej sprawie wytoczył powództwo wyłącznie w imieniu własnym. Dodatkowo wskazać należy, że twierdzenia apelującego odnośnie do rzekomego poniesienia szkody przez (...) SERWIS sp. z o.o. wskutek tego, że Z. P. (1) jako prezes zarządu i główny udziałowiec nie odpowiedział we właściwym czasie kancelarii adwokackiej, która złożyła wniosek o ogłoszenie jej upadłości, a przede wszystkim wysokość straty, jaka z tego tytułu została poniesiona w kwocie 500000 zł, na którą – jak podał – miały się składać „przede wszystkim powstałe opóźnienia” pozostały gołosłowne.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu jako

bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że pozwana złożyła w odpowiedzi na apelację wniosek o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania w II instancji, jednak w postępowaniu odwoławczym nie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika ani nie wykazała poniesienia wydatków określonych w art. 98 § 2 k.p.c.